

Leo Castan nie traci ani jednego dnia, aby nadrobić cały czas spędzony poza zespołem, z powodu delikatnej operacji głowy, podaje *Il Messaggero*. I tak, mając od kilku tygodni pozwolenie do uprawiania sportu, pojawił się dziś rano w centrum treningowym Bernardini, aby trenować.

To samo robił również wczoraj (w Trigorii widziano też De Sanctisa), będąc strzeżonym i wspieranym przez Darcy Normana, nowego człowieka odpowiedzialnego za przygotowanie atletyczne Romy. Sprawy, jak słychać zza murów Trigorii, idą dobrze, zgodnie z ustalonym czasem, a kondycja Castana poprawia się z dnia na dzień. Do tego stopnia, że nie jest bezpodstawnym przypuszczać, że Brazylijczyk zostanie powołany na zgrupowanie w Pinzolo, które rozpocznie się 6 lipca (zakończenie 11).

Norman ocenia sprawę, ale wydaje się być zorientowanym, aby powiedzieć tak. O tym Kanadyjczyk porozmawia z Rudim Garcia, który jest oczekiwany jutro w centrum treningowym. W międzyczasie może dojść do zmian w programie przedsezonowym, gdyż pod znakiem zapytania jest tourne w Indonezji. Jeśli do niego nie dojdzie, Roma zatrzyma się na dłużej w Australii, gdzie na teraz zaplanowane są dwa testy o dużym prestiżu, z Realem Madryt i Manchesterem City.

Autor: abruzzo